

dr hab. prof. UŁ Artur Gałkowski
Zakład Italianistyki
Instytut Romanistyki
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki
ul. Pomorska 172/173
90-230 Łódź
artur.galkowski@uni.lodz.pl

Łódź, 06.06.2019

Rada Wydziału Filologicznego UJ

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Dydy

*pt. Leggibilità e comprensibilità del linguaggio medico attraverso i testi dei foglietti
illustrativi in italiano e in polacco*

Przekazana mi do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Anny Dydy powstała w języku włoskim pod kierunkiem Pana prof. dr. hab. Romana Sosnowskiego w Instytucie Filologii Romańskiej UJ. Tytuł rozprawy oddaje w adekwatny sposób jej merytoryczną zawartość. Autorka w systematyczny sposób przedstawia wyniki swoich badań językoznawczo-porównawczych nad problematyką czytelności i zrozumiałości języka medycznego – na podstawie analizy treści informacyjnej ulotek farmaceutycznych dostępnych w przestrzeni specjalistyczno- i potoczno-komunikacyjnej języka włoskiego i polskiego. Bez wątpienia praca wpisuje się w zakres dyscypliny językoznawstwo i jest przykładem studium, które zachowuje zaawansowany i oryginalny wymiar naukowy. Oto moja argumentacja potwierdzająca wyrażoną opinię, jak również uwagi, do których może odnieść się Autorka.

Manuskrypt rozprawy liczy 264 strony. Strony tytułowe zawierają konwencjonalnie wymagane dane informacyjno-redakcyjne: pierwsza w języku polskim, druga w języku włoskim. Pracę otwiera 2-stronicowa przedmowa (s. 6-8), poprzedzona spisem treści (s. 3-5), który daje obraz podziału treści na bloki problemowe zawarte w rozdziałach, podrozdziałach i sekcjach oraz proporcji poszczególnych partii przedstawianego wywodu. W przedmowie stawiane są wyraźnie pytania badawcze, z których można jednocześnie odczytać główne hipotezy przyświecające projektowi. Ich kontekst motywacyjny Autorka przybliży w 3-

stronicowym wprowadzeniu w problematykę (s. 9-12). Uznaję je za umiejętne uzupełnienie przedmowy, tworzące z nią komponowany w przemyślany sposób wstęp do rozprawy.

Dysertacja podzielona została na trzy spójne rozdziały, zachowujące odpowiednie dla tego typu prac z zakresu humanistyki proporcje między tzw. częścią teoretyczną (zasadniczo rozdz. I, s. 13-79) oraz praktyczną (rozdz. II i III). Przy czym takie rozróżnienie w pracy Pani Anny Dydy nie jest traktowane jako zastosowanie zwyczajowej zasady, zgodnie zresztą z przyjmowanym ostatnio trendem niepozbywania części „praktycznej” elementów refleksji teoretycznej, które nie byłyby tylko nawiązaniem do wywodów części poprzedzającej. Mając na uwadze tego rodzaju intencję rozprawa Pani mgr Dydy jest w moim odczuciu efektem zastosowania „świeższej” formuły, która bardzo dobrze się sprawdzi w publikacji pracy jako monografii. Co więcej, uznaję „teoretyczny” rozdział I za bazowy, ale pragnę podkreślić, że ujawnia on jednocześnie znamiona spojrzenia praktycznego na opis bardzo konkretnego typu tekstu. Chodzi tu o ulotkę farmaceutyczną, omawianą z punktu widzenia lingwistycznego jako specyficzny – m.in. stylistycznie – gatunek tekstowy i płaszczyzna komunikacyjna szerokiego wachlarza aktów mowy.

W rozdziale I Autorka wprowadza czytelnika także w zbiór danych korpusowych (s. 69-79). Doceniam bardzo precyzyjne ich ujęcie (w sumie 200 dokumentów autentycznych – po 100 w każdym języku), łącznie z podaniem dokładnych liczb słów oraz znaków bez spacji i ze spacjami analizowanego materiału tekstowego, przeniesionego do programu WORD. Posłużyło to zresztą do wykazania porównywalnych kwantytatywnie sum w obydwu językach, jednak bez uściślenia, czy w jednej bądź drugiej części korpusu pojawiały się ulotki różniące się długością tekstu. Jest to zapewne marginalny aspekt badania, ale dla porządku go podnoszę, ponieważ może mieć znaczenie w świetle zagadnienia czytelności/zrozumienia tekstu. Dobór ulotek – w jednym i drugim odpowiadającym mu zresztą substancjalnie obszarze – uważam za reprezentatywny dla badanej odmiany języka specjalistycznego. Zakładam ponadto, że jest on wynikiem szerszego ich przetasowania i uzasadnionej redukcji, która posłużyła do ilustracji przedmiotowego zjawiska dyskursywnego. Tu nasuwa się jeszcze pytanie, czy w pełni uzasadnionym kluczem włączania takiej lub innej pary ulotek do korpusu była identyfikacja leksykalna pojęcia związanego z substancją czynną zawartą w produkcie farmakologicznym, jak by wynikało z zestawienia w tab. 9; czy też w tym doborze kierowano się jakimś innym kryterium, np. dostępności odpowiadających sobie farmaceutyków w obydwu obszarach rynkowych.

Rozdział II (s. 80-132) poświęcony został pierwszej z badanych własności, tj. czytelności. Z początkiem rozdziału Autorka wychodzi od istotnego dla analizy tekstowej

rozdzielenia pojęć „czytelność” (wł. *leggibilità*) i „zrozumiałość” (wł. *comprensibilità*), wykazując, że pomimo zbliżonych definicji słownikowych, wyrażające je terminy nie są synonimami, co też potwierdzają przedstawiane dalej wyniki badań. W odniesieniu do pierwszej z własności (sprowadzanej do lektury formalnej) Doktorantka posługuje się sprawdzonymi naukowo narzędziami, pozwalającymi na wyprowadzenie wskaźnika czytelności tekstu ulotek, w tym wg metod Fog i Gulpease oraz „recepty” Walerego Pisarka (1969). Badania przeprowadzono w bardzo skrupulatny i gruntowny sposób. Cieszy też fakt, że ich wyniki nie zostają uznane za ostateczne i arbitralne. Z końcem rozdziału Autorka przedstawia ich ograniczenia, które tym bardziej je urealniamy. To bardzo mocna strona tej części analizy.

W rozdziale III (s. 133-240) rozważania przechodzą w równie rygorystyczne ujęcie badawczo-analityczne drugiej z przedmiotowych właściwości, tj. zrozumiałości pojmowanej w kategoriach organizacji logicznej (semantyczno-konceptualnej) złożonego przekazu ulotki produktu farmaceutycznego (jako połączenia jego opisu i swoistej „instrukcji obsługi”). Badanie obejmuje czynniki wpływające na stopień zrozumiałości (podrozdz. 3.2.), w tym stosowanie technicyzmów. Jeśli tylko dobrze to rozumiem, do tych ostatnich Autorka zalicza, obok specjalistycznych leksemów właściwych, także akronimy i eponimy (sekcja 3.2.1.), a ponadto tzw. technicyzmy kolateralne (wł. *tecnicismi collaterali TC*, analizowane w sekcji 3.2.2.). *TC* rozważane są bardziej w kategoriach stylu i składni tekstowej właściwej dla odmiany i zastosowania języka medycznego w użyciu fachowym oraz codziennym/niewyspecjalizowanym (zrozumiałym dla przeciętnego użytkownika języka i pacjenta sięgającego po środki farmaceutyczne).

Drugi rodzaj czynników związanych z procesem rozumienia przekazu (podrozdz. 3.4.) odnosi się do elementów wspomagających jego przebieg, mówiąc wprost – ułatwiających ten proces, w tym przede wszystkim strategie uproszczenia, które dotyczą poziomu leksykalnego, morfosyntaktycznego oraz syntaktycznego tekstów włączonych do korpusu.

Każda z analizowanych partii czynników podsumowana została wnioskami ujętymi w podrozdziale 3.3. oraz dwóch osobnych sekcjach podrozdziału 3.4. (3.4.3. i 3.4.4.). Te ostatnie wdziałbym wciąż od siebie oddzielone, ale jednak w osobnym podrozdziale dla wniosków cząstkowych (potencjalnie 3.5.), analogicznie wkomponowanych w rozdział 3 jak ww. 3.3.

Zarówno w rozdziale 2. jak i 3. zachowywana jest konsekwentnie perspektywa komparatywna badanej problematyki. Funkcjonowanie przekazu ulotek ilustrowane jest odpowiednio dobranymi i usystematyzowanymi przykładami pochodzącymi z obydwu języków, przy czym pewien priorytet nadano ilustracjom językowym z obszaru włoskiego i

wobec niego zestawiane są polskie. Stwierdzając podobieństwa i różnice między obydwoma językami w badanym dyskursie, zauważa się także wahanie co do ustalenia niektórych z wyodrębnianych aspektów. Zostawia się np. otwartą, żeby nie powiedzieć nierozwiązaną kwestię technicyzmów kolateralnych TC w treści ulotek polskich. Autorka stara się nawet to wytłumaczyć, cyt. *Vista la nebulosità del concetto già all'interno della lingua italiana, tenendo anche conto della mancanza di fonti accertanti l'esistenza di tecnicismi collaterali nella lingua polacca, questi ultimi richiedono tuttora un'analisi più approfondita e dettagliata* (s. 214) oraz *Con queste considerazioni si vuole lasciare aperto il dibattito sulla presenza del fenomeno dei TC in lingua polacca nonché sottolineare la particolarità del concetto trattato* (s. 215). Wypełniając niejako to uczciwie postawione zastrzeżenie, Doktorantka proponuje rozważenie funkcjonowania specjalistycznych związków frazeologicznych w materiale polskim, nie podejmując jednak tej kwestii w obszarze włoskim (zob. sekcja 3.3.1.). Sądząc z uwagi w konkluzjach końcowych (s. 244), frazeologizmy specjalistyczne w postaci sekwencji konektywnych (wł. *combinazioni connettive*) miałyby spełniać rolę technicyzmów kolateralnych w języku polskim. Nie jest do końca jasne, jakie wreszcie stanowisko zajmuje Doktorantka wobec tego problemu.

Zauważyć chciałbym jednak, że omówienie porównawcze technicyzmów kolateralnych (na podstawie danych leksykalnych wyodrębnionych przez L. Serianniego, M. G. Di Pasquale i D. Puato, zob. s. 204 i 135 oraz bibliografia¹) jest bardzo rzetelnie poprowadzone w podsekcji 3.2.2.5.1. (s. 179-207) zawierającej wykaz alfabetyczny TC w języku włoskim wraz z ekwiwalentami i ilustrującymi je przykładami z ulotek w języku polskim. Domyślam się, że ta część badania wymagała pracy dość czasochłonnej, ale owocnej i wartościowej z wielu punktów widzenia (m.in. translatologicznego, interkulturowego i filologicznego).

Pracę zamykają 6-stronicowe wnioski końcowe (s. 241-246), które zbierają w koncepcyjną całość wyciągane sukcesywnie w przebiegu pracy wnioski cząstkowe. Potwierdza się postawione we wstępie hipotezy, wysuwa się uogólnienia, które w świetle przeprowadzonych badań urastają do uzasadnionych naukowych obserwacji i stałych, np. stwierdzenie polifunkcjonalności tekstu ulotki farmaceutycznej, stosowania w nich stylu ekspozycyjnego (wł. *stile espositivo*), ustalenie poziomu czytelności i zrozumiałości treści ulotek w języku włoskim i polskim na podstawie wywiedzionych danych ilościowych i jakościowych, określenie szeregu grup elementów natury językowej (wł. *elementi facilitatori; transparentatori*), które ułatwiają recepcję tekstów ulotek, dostrzeżenie podobieństw i różnic

¹ W bibliografii brak odniesienia do Di Pasquale. Autor jest przywoływany przez pozostałych dwóch.

formalnych oraz leksykalno-stylistycznych między analizowanym materiałem włoskim i polskim. Jeden z wysuniętych tu wniosków – nawiązujący zresztą do innej pracy – pozostaje bez wyraźnego osadzenia w uzyskanych rezultatach analizy. Dotyczy założenia, które mogłoby być podstawą innego jeszcze badania, mianowicie tezy, że przeładowanie ulotek środkami ułatwiającymi czytelność/zrozumiałość mogłoby wpłynąć negatywnie na recepcję zawartych w nich informacji (s. 246). Właściwie tylko intuicyjnie można się z tym zgodzić bądź nie. Podobnie konotowaną obserwacją jest stwierdzenie we wcześniejszej części pracy o zaciemnianiu zrozumiałości tekstu ulotki przez użycie eponimów, w znaczeniu, jakie przyjmuje dla tego terminu Pani mgr Dyda – miałyby one działać jak „kryptonimy”, a zatem pozostawać niezrozumiałe dla niewprowadzonego w ich znaczenie referencjalne odbiorcy (zob. s. 156).

Do pracy dołączona jest dość obszerna bibliografia przedmiotowa (s. 247-258). Znalazło się w niej 170 pozycji, w tym adresy odsyłające do monografii, artykułów, rozdziałów w tomach (przede wszystkim w języku włoskim i polskim oraz angielskim, francuskim oraz niemieckim), ale także słowników specjalistycznych, oficjalnych komunikatów organów statystycznych, badań sondażowych, źródeł korpusu, stron internetowych instytucji, jak Ministerstwo Zdrowia we Włoszech, Włoska Agencja Farmaceutyczna bądź polski Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Byłoby lepiej niektóre z tych wpisów ująć w osobnym zestawieniu. Niemniej, zakres i dobór wykorzystanych materiałów naukowych i innych nie budzi zastrzeżeń, jest merytorycznie uzasadniony. Z zadowoleniem stwierdzam, że wszystkie pozycje bibliograficzne zachowują konsekwentnie przyjęty schemat ich kolokacyjnego zapisu. Nie zauważyłem tu uchybień. Podobnie zresztą w sposobach odwoływania się do bibliografii i cytowania w treści pracy.

W osobnym tabelarycznym zestawieniu znajdują się dane do źródeł aktów i norm regulacyjnych, na które Autorka powołuje się w pracy (s. 259-260). Nadawanie numeru 1 temu spisowi (wł. *Allegato I*) jest zbędne. Innych tego rodzaju załączników w pracy nie ma. Można by jednak do niej dołączyć spisy tabel i ilustracji.

Pracy towarzyszą dwa streszczenia: w języku polskim (s. 261-262) oraz angielskim (s. 263-264). Obydwa streszczenia informują w zwięzły sposób o zawartości pracy i jej najważniejszych tezach oraz rezultatach.

Wyrażam przekonanie, że rozprawa wnosi do językoznawstwa ważne rozstrzygnięcia badawcze. Metodologicznie jest bez zarzutu. Pani Anna Dyda wyzyskała odpowiednio wyselekcjonowane teorie i sprawdzone naukowo metody, realizując badanie autorskie, tym bardziej wartościowe, że przeprowadzone na materiale porównawczym włosko-polskim.

Zastosowane instrumentarium pozwoliło na systematyczne wprowadzenie i posługiwanie się klarownym aparatem pojęciowym, w tym terminami kluczowymi dla analizy oraz wieloma innymi, stosowanymi w studiach włoskich z zakresu lingwistyki tekstu, terminologii i odmian specjalistycznych języka, *Discourse Studies*, leksykologii, frazeologii, lingwistycznych badań konfrontatywnych i in.

Uważam, że praca, poza wieloma jej walorami nowatorskimi, wprowadza do dyskusji naukowej wartościowe dane i spostrzeżenia na temat języka medycznego (tytułowe wł. *linguaggio medico*), mieszającego się w przypadku przekazu ulotek z jego odmianą w postaci języka farmaceutycznego, ale także językiem ogólnym, do którego umyślnie nawiązują autorzy tego gatunku tekstu użytkowego. Doktorantka wykazała stopień natężenia tego specjalistyczno-potocznego konglomeratu zarówno w języku włoskim, jak i polskim. Tu miałbym jednak drobną uwagę dotyczącą potencjalnego pominięcia w badaniu i zastosowanej doń metodologii, co zresztą zauważa i sama Autorka w konkluzjach końcowych (s. 245). W trosce o językoznawczą „czystość” pracy, która zresztą wynika z konsekwentnego skupienia się na formie i treści materiału językowego, nie znalazło się w niej miejsce na omówienie znaczenia elementów pozajęzykowych, jak obrazy, rysunki lub schematy, tudzież formaty edycyjne, layout na stronie itd., a następnie ustalenie ich ewentualnego udziału w procesach związanych z recepcją tekstów ulotek. Jeśli tylko nie umknęło to mojej uwadze, w rozprawie nie wspomina się, czy takie elementy występowały w oryginalnych wersjach dokumentów autentycznych. Osobiście nie byłbym przeciwny przyjrzeniu się temu czynnikowi w badaniu czytelności i zrozumiałości ulotek farmaceutycznych, mając na uwadze również ich wymiar ikoniczno-semiotyczny.

Wracając do meritum i w uzupełnieniu wyjściowej myśli tej recenzji, podkreślę dodatkowo, że ekwiwalent polski tytułu rozprawy i dalsze odwołania słusznie zawierają pewną ekstensję i konkretyzację przedmiotową nadaną wyrażeniu odpowiadającemu wł. *foglietti illustrativi* (pot. *bugiardini*), tłumaczonemu mianowicie jako „ulotki do leków”, gdzie indziej nazywane też bardziej lub mniej fachowo „ulotkami farmaceutycznymi”, „ulotkami przylekowymi”, „ulotkami dla pacjenta” itp. Nie oznacza to jednak, że zastosowany termin włoski jest w tym wypadku zbyt ogólny. Przeciwnie, jest terminem stosowanym w kulturowo-językowym identyfikowaniu ulotek informacyjnych towarzyszącym lekom lub suplementom diety na rynku włoskim. Autorka przejrzyście to zresztą wyjaśniła w przywoływanym już podrozdziale 1.2.

Może nie powinno się w tego rodzaju opiniach drażnić subiektywnego problemu ujęcia tego co nie zostało w pracy ujęte, bo w każdej można by takie obszary w dyskusyjny sposób

wskazać, ale w tym wypadku nie mogę pominąć tego, co naukowo jest mi bliskie i co można przy innej okazji w tym temacie uwzględnić. Uznaję, że problem czytelności i zrozumienia ulotek dla pacjenta rozpoczyna się od nazw leków i innych produktów farmaceutycznych, którym towarzyszą informacje użytkowe. Nie jest to z pewnością miejsce na rozwijanie tego wątku, ale w razie zainteresowania odsyłam Autorkę do tego dobrze już opisanego naukowo problemu terminologicznego-onomastyczno-marketingowego, przede wszystkim w odniesieniu do badań tzw. brandingu farmaceutycznego. Jest to całkiem prężna i z konieczności regulowana formalnie gałąź tzw. przemysłów kreatywnych w komunikacji społecznej i biznesowej w zakresie szeroko pojętej branży „namingowej”, tu specjalistyczno-medycznej.

Na koniec pozwolę sobie jeszcze na superlatywną ocenę formalną całej pracy, jej stylu naukowego i jakości języka, w jakim Autorka poprowadziła swój wywód. Z trudem – co nie znaczy, że koniecznie ich wypatrywałem – znajdowałem w pracy usterki językowe lub redakcyjne. Te dostrzeżone to naprawdę drobne i nieliczne niedociągnięcia, które należy jednak poprawić przygotowując pracę do druku.

Oto propozycje korekty: niepotrzebne powtórzenia leksykalne (np. s. 38, *sia: ... confronti degli utenti dei FI, bisogna considerare che, da questo punto di vista, il destinatario può essere plurimo, ossia costituito sia da un semplice profano, sia dal personale specialistico. Ne risulta che dovrebbero esser classificati sia come testi ermetici, sia come testi universali*; s. 39, *in cui: Il livello divulgativo le viene assegnato anche nella classificazione di Sobrero, dal momento in cui ai tecnicismi vengono affiancate le spiegazioni, nei momenti in cui questo non avviene, acquista il carattere scientifico*; s. 170, *caso: In polacco, come nel caso di su base di, anche in questo caso si fa ricorso ad un aggettivo di*); *iscrivere* zamiast *inscrivere* (s. 46); *un'analisi* zamiast *un analisi* (p.97); rozpoczynanie zdań od cyfr/liczb zapisanych matematycznie (s. 98: *...corpus dei FI italiani. 13 testi su 50 FI italiani...*; s. 107: *...prescrizione. 7 anni...*); niekonsekwencja w używaniu bądź nieużywaniu przecinka po adresie internetowym a przed nawiasem kwadratowym z datą dostępu – w wielu przypisach; nadmiar użycia czasowników typu *considerare, risultare* i ich derywatów (*prendere in considerazione...* itd.); niewypełnienie pierwszej kolumny co niektórych tabel (np. Tab. 11, s. 99-101) – wpisałbym w nią choćby i coś w rodzaju l.p.; *della lettura* zamiast *delle lettura* (s. 133, przyp. 87); *nella maggior parte* (?) w miejsce *in maggior parte* (s. 140, 166); *dall'Accademia della Crusca* zamiast *da Accademia della Crusca* (s. 144); *si riferiscono* zamiast *si riferisconi* (przyp. 98, s. 151); *Nei FI stilati* zamiast *Negli FI stilati* (s. 160); *alla "instaurareuna relazione"* (s. 216); *Cfr.* raczej z małej litery (s. 243, przyp. 160).

Wymienione usterki w żaden sposób nie umniejszają wartości rozprawy, którą zgodnie z wyrażonymi wyżej sugestiami, z przekonaniem rekomenduję do druku w postaci monografii.

Stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa doktorska Pani mgr Anny Dydy spełnia wymogi ustawowe określone dla tego typu prac naukowych w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (...). Praca może być przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony. Jej wysoki poziom naukowy polegający na oryginalnym rozwiązaniu problemu naukowego, wykazaniu się w tym zakresie szczegółową wiedzą oraz przemyślanym i usystematyzowanym warsztatem naukowym skłania mnie do sformułowania wniosku o jej wyróżnienie. Wniosek o wyróżnienie przedstawię Radzie Wydziału Filologicznego UJ.

